

PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. Za dostawę dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie . . . 2 K 50 h. z dwukrotną . . . 3 K — h. kwartalnie . . . 7 „ 50 „ wysyłką . . . 9 „ — „ rocznie . . . 30 „ — „ pocztową . . . 32 „ — „ W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petirowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy (złustemi czcionkami liczą się podwójnie). — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., za prowincyi 6 hal.
---	--	--

Nr. 440.

Lwów, czwartek 21. grudnia 1911.

Rok 2.

Izba posłów. — Dr. Baernreuther o drożyznie. Zatarg rosyjsko amerykański.

Izba posłów.

(47. posiedzenie XXI. sesji z dnia 20 grudnia).

Wiedeń. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia Izby posłów prezydent odparł zarzuty przeciw Izbie panów, zawarte w onegdajszym zapytaniu p. Heilingera.

Przystąpiono do porządku dziennego, tj. obrad nad

sprawozdaniem komisji urzędniczej

w sprawie robotników, zajętych w przedsiębiorstwach państwowych i służby kontraktowej z wyjątkiem poczty i telegrafu.

P. Gall, sprawozdawca o wnioskach w sprawie urzędników kontraktowych, wywodził, że komisya ze względu na to, że sumy, na ten cel przeznaczone przez rząd, są niedostateczne, sumy te dość znacznie podwyższyła. Postawionej przez rząd zasady podziału płac według klas miejscowości nie mogła komisya przyjąć, ponieważ warunki bytu w małych miejscowościach są o wiele trudniejsze, aniżeli w większych centrach; komisya ze względu na drożyznę w ostatnich latach proponuje podwyższenie płac poszczególnych kategorii. Z kolei omawiał referent szczegółowe zarządzenia, proponowane przez komisję.

Po dyskusji załatwiono następnie wnioski komisji.

Sprawozdania innych komisji.

Załatwiono również postawione na porządku obrad sprawozdanie komisji socjalno-politycznej o pracy dzieci i kobiet w górnictwie, sprawozdania komisji prawniczej w sprawie przedłożenia ustawy o sądownictwie konsularnym i w przedmiocie traktatów konsularnych z Serbią i Bułgarią, wreszcie o użyciu nadwyżek kas sierocińskich. Załatwiono kilka mniejszych przedłożeń, a w końcu wnioski komisji drożyznianej.

Przyjęto nadto rezolucję p. hr. Lasockiego, wzywającą rząd, aby przy ogólnej reformie podatku budowlanego zastanowił się nad sprawą odpisania podatku domowo-klasowego od domów, które składają się z jednej, dwu lub trzech izb mieszkalnych.

Jeszcze spadek po p. Weisskirchnerze.

P. Heilinger w zapytaniu do prezydenta podniósł, iż komisya kontroli długu pań-

stwowego stwierdziła, że były minister handlu dr. Weisskirchner, nadużywając swego stanowiska zawarł interes handlowy z pewnym bankiem na szkodę państwa i wbrew ustawie. Mowca zapytuje, czy aby zapobiedz usunięciu lub zniszczeniu dotyczącego aktu, zażąda, aby go natychmiast przedłożono Izbie.

Prezydent odpiera ataki osobiste p. Heilingera, wypowiedziane pod adresem dr. Weisskirchnera i szefa sekcji Pantera, prośbę zaś p. Heilingera zakomunikuje prezydentowi komisji kontroli długu państwowego.

Przewodniczący zamknął posiedzenie, życząc posłom „Wesołych Świąt“ i „Nowego Roku“. O terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni pisemnie.

Komisya urzędnicza.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji urzędniczej przyjęto § 210 pragmatyki w brzmieniu, proponowanym przez sprawozdawcę, z dodatkiem p. Forstnera (soc. dem.), postanawiającym z powodu licznych wypadków, jakie wydarzały się na poczcie, że przenoszenie podurzędników napowrót do etatu służby jest niedozwolone.

Wiedeń. (TBK.) Komisya dla spraw urzędniczych załatwiła wczoraj pragmatykę służbową i przyjęła wniosek Wabera, według którego ustawa ma wejść w życie z działaniem wstecznym od dnia 1 stycznia 1912.

Zastępca rządu szef sekcji Gałeccki sprzeciwił się temu, powołując się na kilkakrotne oświadczenia rządu, że wprzód należy się postarać o pokrycie jak też ze względu na udzielony już jednorazowy dodatek.

Komisya konstytucyjna.

Wiedeń. (TBK.) Komisya konstytucyjna dokonała rozdziału referatów. Między innymi p. Jaworski otrzymał referat o wniosku p. Zamorskiego co do odpowiedzialności państwa za szkody, wyrządzone przez urzędników w wykonywaniu władzy, a p. Daszyński referat o wniosku p. Wityka w sprawie powszechnego, równego prawa wyborczego do Sejmu galicyjskiego.

Komisya finansowa.

Wiedeń. (TBK.) W komisji finansowej przedsięwzięto wczoraj rozdział referatów.

Na wstępie postawił p. Diamond wniosek, aby przed rozdziałem referatów przeprowadzić dyskusję ogólną.

P. Budzynowski wniósł, aby obrady nad przedłożeniami podatkowymi odroczyć do chwili, kiedy komisya finansowej przydzielone będzie przedłożenie o podatku domowym, lub też, kiedy przedłożenia podatkowe załatwione będą przez komisję podatkową.

P. Licht wniósł, aby do poszczególnych przedłożeń oprócz sprawozdawcy ustanowić także korreferentów.

Po zamknięciu dyskusji w głosowaniu wniosek p. Budzynowskiego upadł. — P. Diamond cofnął swe żądanie prowadzenia dyskusji ogólnej. Przyjęto wniosek p. Diamanda co do zaproszenia rządu na następne posiedzenie.

Generalnym sprawozdawcą przedłożeń podatkowych wybrano p. Steinwendera. — Między innymi przydzielono następujące referaty: p. Abrahamowiczowi referat o podatku od piwa; p. Korytowskiemu referat o podatku wódeczanym; korreferentem zaś w sprawie podatku od wódki ustanowiono p. Diamanda.

Po dłuższej dyskusji postanowiono odbyć następne posiedzenie komisji 19. lutego i odbywać wówczas posiedzenia bez przerwy do ponownego zebrania się Izby posłów. Sprawozdawcy mają do czasu zebrania się komisji przygotować referaty, które mają być wydrukowane i rozdane członkom komisji. P. Abrahamowicz proponował w końcu, aby członkom komisji wolno było podawać referentom do wiadomości ewentualne swe życzenia w sprawie przedłożeń, będących przedmiotem obrad.

Komisya drożyzniana.

Wiedeń. (TBK.) Komisya drożyzniana odrzuciła wniosek Steinhausa o przejście do porządku nad wnioskami w sprawie zwyczajki cen spirytusu. Uchwalono potem wnioski Rennera i Schlingera.

Izba panów.

Co się dzieje z ustawą o podoficerach? — Dr. Baernreuther o drożyznie, jej powodach i środkach zaradczych. — Sprawa opłat okrętowych na Łabie.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedze-

niu Izby panów, które rozpoczęło się o godzinie 3-ciej popołudniu, prezydent prosił Izbę o upoważnienie złożenia życzeń arcyks. Fryderykowi z okazji zaręczyn jego córki.

Członek Izby hr. Latour przedłożył interpelację, w której zapytał, z jakich przyczyn rząd nie przedłożył dotychczas zapowiedzianej ustawy o podoficerach i o zabezpieczeniu osób wojskowych i czy nie zamierza przedłożyć tych ustaw w związku z nową ustawą wojskową.

Następnie załatwiono kilka ustaw mniejszej wagi, poczem dr. Baernreuther w dłuższym przemówieniu uzasadniał swój wniosek, aby komisya zastanowiła się specjalnie nad sprawą drożyzny i przedłożyła wnioski, dążące do jej złagodzenia. Mowca wskazuje na niesłychany wzrost drożyzny i na nieodpowiedni stosunek między wzrostem ludności i wzrostem jej potrzeb, a z drugiej strony między wzrostem produkcji metalów, znajdujących się w obiegu jako moneta. Wskazuje na obecny system celno-handlowy, który spowodował podwyższenie cen, tak, że kwestya drożyzny przybrała cechę specyficzną austriacką. Nie należy także zapominać, że istnieje u nas nadmierne rozwinięcie się handlu pośredniczącego. Wszystko to razem nasuwa pytanie, czy nie należałoby się zastanowić nad ewentualną zmianą systemu handlowego. Podnosi, że niektóre zarządzenia administracyjne pogarszają ten obecny system. Nie można zaprzeczyć jednak, że dzisiejszy system handlowy i celny dał naszemu rolnictwu i przemysłowi wielkie impulsy.

Mowca omawia wzrastający bierny budżet handlowy, który w porównaniu z Niemcami jest zastraszający. Tak samo zastraszające są cyfry emigracji. Ostawiony deszcz złota, który spada w Galicyi od emigrantów, spowodował ogromne rozdrobnienie gruntów i niesłychane podniesienie się cen ziemi, co chwilowo pewnym ludziom bardzo się podoba. Trzeba tu patrzeć w przyszłość i zapytać, co się z tą nadmierną podwyżką cen zrobi, która może znaleźć także wyraz w obniżeniu hipotecznym i jak będzie wyglądać stosunek dochodu do tego sztucznego podniesienia się cen ziemi. — Wskazuje wreszcie, że od r. 1909 wartość zarobku pozostaje w tyle poza cenami środków żywności i powiada, że jednym z najważniejszych środków usunięcia drożyzny byłoby podniesienie produkcji.

Mowca domaga się wreszcie, aby rząd wytrwał przy dotychczasowym sprzeciwianiu się wprowadzeniu opłat okrętowych na Łabie i innych rzekach niemieckich.

Wniosek dra Baernreuthera odesłano do komisji gospodarczej.

W miejsce br. Gautscha wybrano do delegacji hr. Gyllenbanda.

Następnie załatwiono kilka drobnych ustaw. Następne posiedzenie dziś.

Narada członków delegacji austriackich.

Desygnowanie prezesa delegacji, członków oraz przewodniczących poszczególnych komisji.

Wiedeń. (TBK.) Na zaproszenie bar. Fuchsa — jak donosi „Korresp. Austria”, odbyła się wczoraj narada członków delegacji austriackiej, na której imieniem wszystkich stronnictw desygnowano jednogłośnie na prezesa delegacji p. Doberniga (niem. p. ludowa). Do komisji desygnowano między innymi: Do komisji spraw zagranicznych dr. Bilińskiego i Germanna, do wojskowej Kozłowski i Skarbka, do skarbowej Korytowski i Stapińskiego, do bośniackiej Germanna i Ceglińskiego, do petycyjnej Stapińskiego. Wreszcie zaproponowano na przewodniczących: komisji spraw zagranicznych — br. Fuchsa; skarbowej Korytowski, wojskowej — Korošca, petycyjnej — Rollera.

Koło polskie.

Rezolucya p. Buzka w sprawie szkolnej. — Procentowe zmniejszanie się liczby uczniów w szkołach realnych. — Kursy dla monterów centralnego ogrzewania i wodociągów. — Więcej gimnazyów realnych! — Sprawy bieżące. — Podziękowanie przesowi. — Zwołanie Sejmu i Koła sejmowego.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj popołudniu wydał sekretaryat Koła polskiego dalszy ciąg komunikatu o onegdajszym posiedzeniu Koła polskiego:

Po mowie min. Długosza, przyjętej oklaskami, zgłosił p. Buzek następującą rezolucję: „Koło polskie wita z uznaniem zapowiedzianą przez ministra Galicyi i przez krajową Radę szkolną akcyę celem tworzenia w szybszym tempie nowych szkół rolniczych, przemysłowych i handlowych i stwierdza, że 1) oprócz tej akcyi musi Koło polskie obstawać przy ściśletem wykonaniu programu zakładania nowych szkół średnich według umowy między rządem a Kołem swego czasu zawartej; 2) że Rada szkolna krajowa nie zdołała usprawiedliwić dlaczego w roku bieżącym nie użyto przyzwolonych w budżecie na r. 1911 kredytów, względnie nie upaństwowiono ani jednej szkoły średniej w kraju; 3) iż bez zniesienia dwutypowości szkół ludowych i seminariów nauczycielskich, oraz bez gruntownej reformy instrukcyi dla szkół ludowych, niższe szkolnictwo fachowe (rolnicze, przemysłowe i handlowe) nie może korzystnie się rozwijać.

P. German zwraca uwagę, że w obecnej porze przedkłada krajowa Rada szkolna zazwyczaj wnioski założenia nowych szkół średnich. Należałoby zatem już teraz objawić opinię Koła polskiego. Co do szkół realnych, procent uczniów tych szkół był dawniej lepszy, a od lat kilku stale się zmniejsza. Na powody tego objawu należy zwrócić uwagę i zbadać je dokładnie.

P. Śliwiński stawia wniosek, aby zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z żądaniem natychmiastowego założenia przy szkołach przemysłowych we Lwowie i Krakowie kursów dla monterów centralnego ogrzewania i wodociągów.

Na wniosek p. Skarbka uchwalono odbyć osobne posiedzenie celem omówienia spraw szkolnych.

W dalszym ciągu dyskusyi nad sprawami szkolnymi zabierali głos pp.: Buzek, Jabłoński, Stapiński, Jaworski, Abrahamowicz, Skarbek, Haller, German, Zamorski, Kędzior, Głabiński, poczem przyjęto rezolucję p. Buzka, z wyjątkiem drugiego ustępu o Radzie szkolnej krajowej.

Przyjęto także wniosek p. Germana: Koło polskie uważa także za rzecz pożądaną, aby w miastach, gdzie istnieje tylko jedna szkoła średnia, przekształcono ją na gimnazjum realne i aby takie gimnazya realne zakładano tam, gdzie chodzi o utworzenie nowej jedynej szkoły realnej.

P. Skarbek porusza sprawę zwołania Sejmu i wyraża życzenie, aby przed rozpoczęciem obrad Sejmu odbyło się posiedzenie polskiego Koła sejmowego.

Zgodzono się na zapatrywanie prezesa, aby Koło sejmowe zebrało się na jeden dzień przed rozpoczęciem obrad sejmowych.

Potem obradowano nad sprawami bieżącemi, poruszonemi przez wielu posłów.

Następnie p. Rey imieniem nowo wybranych posłów, po raz pierwszy zasiadających w Kole, a p. Czaykowski imieniem całego Koła, dziękują drowi Bilińskiemu za trudy, poniesione w interesie Koła, a uznając w całej pełni jego zastęgi, składają mu życzenia świąteczne i noworoczne.

Dr. Biliński dziękuje i podkreśla, że wszystkich łączy do wspólnej pracy jeden cel, a mianowicie dobro naszego kraju. Co mogliśmy uzyskać, to przy wspólnych zabiegach już w tej sesyi uzyskaliśmy. Mowca wyraża nadzieję, że po Nowym Roku Koło potrafi wywalczyć dalsze korzyści ku zadowoleniu społeczeństwa. —

Życzeniem „Wesołych Świąt” przez zamyka ostatnie w tym roku posiedzenie Koła.

Niemcy czesoy a nowela kanałowa.

Wiedeń. (TBK.) Posłowie niemieccy z Czech obradowali wczoraj nad nowelą do ustawy kanałowej. Według wydanego komunikatu uchwalili, że nowela ta jest dla niemieckich części Czech nie do przyjęcia i że posłowie niemieccy tylko wtedy mogliby za nią głosować, gdyby została zmieniona w duchu ich życzeń.

Po zajęciach w Sejmie bośniackim.

Sarajewo. (TBK.) Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Sejmu bośniackiego nie odbyło się, ponieważ wykluczenie posłów Arnautowicza i Mehmedowicza wywołało wśród ich zwolenników wielkie wzburzenie i powstała wątpliwość, czy posiedzenie może odbyć się spokojnie.

Prezydent Sejmu w porozumieniu z rządem i przewodniczącymi klubów wczoraj już rozpoczął ferye świąteczne. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 15 stycznia.

Z Węgier. Z Sejmu.

Wybór członków delegacji. — Uchwalenie jednomyślnie prowizoryum budżetowego. — Echa dymisy szefa sztabu.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski dokonał wczoraj wyboru członków delegacji, poczem uchwalił jednomyślnie prowizoryum.

Przy końcu posiedzenia prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary odpowiedział na interpelację p. Apponyiego w sprawie ustąpienia szefa sztabu generalnego br. Conrada von Hötendorfa. Minister podniósł, że nieprawdą jest, jakoby przyczyną ustąpienia br. Conrada była dążność do rozwiązania trójprzymierza, a właściwie traktatu z Włochami. Ustąpienie nastąpiło jedynie z przyczyn wojskowych. Szef sztabu generalnego jest organem pomocniczym ministra wojny, który jedynie konstytucyjnie jest odpowiedzialny za każdy czyn szefa sztabu generalnego. Wprawdzie szef sztabu generalnego ma pewien samodzielny zakres działania, ale to ogranicza się tylko do pola operacji wojennych. (Poruszenie na skrajnej lewicy.) Szef sztabu generalnego nie wywiera żadnego wpływu na kierunek polityczny, lub w jakim innym kierunku. Wolno mu czynić ministrowi wojny propozycje, lecz za ich przeprowadzenie odpowiada wyłącznie minister wojny. (Żywe potakiwania.) Polityka trójprzymierza, uprawiana przez monarchię i Sejm węgierski, będzie nadal utrzymana; polityka ta okazała się najlepszą rękocią pokoju w Europie. (Oklaski.)

Odpowiedź tę przyjęto do wiadomości.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Nieudana próba wylądowania wojsk włoskich.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny otrzymało wczoraj telegram, donoszący, że kilka okrętów włoskich wysadziło na ląd wojska w miejscowości Seid-Said, na zachód od Trypolisu, że jednak z powodu oporu Arabów wojska te, pozostawiając wielką ilość materjału wojennego, wsiadły na okręt i odplynęły.

„Razzie” włoskie.

Rzym. (Tel. wł.) Z Trypolisu donoszą, że za noszenie broni rozstrzelano tam 40 Arabów.

Turcya a Niemcy.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” donosi, że turecki ambasador w Berlinie wyraził cesarzowi

Wilhelmowi imieniem Porty podziękowanie za dowody przyjaźni, złożone w obecnej tak krytycznej dla Turcji sytuacji. To samo pismo donosi, że do granicy turecko-serbskiej przybył osobny pociąg z materiałami wojennymi, pochodzącymi z Niemiec.

Protest Porty przeciw akcji wojsk rosyjskich w Persyi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Porta wystosowała do mocarstw notę, protestującą przeciwko wkroczeniu wojsk rosyjskich do Urmii.

Zatarg rosyjsko-amerykański.

Nowy-York. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że rząd rosyjski polecił konsulom swoim w Ameryce wprowadzić pewne ułatwienia przy podpisywaniu paszportów. Dalszych koncesji Rosja czynić nie chce, powołując się na istniejące traktaty, w myśl których byłaby zmuszoną w tym wypadku poczynić takie same koncesje Niemcom i Austrii, co jednakże ze względu na wielką ilość rewolucjonistów żydowskich, mieszkających w tych państwach, byłoby dla Rosji niebezpiecznym.

Tutejsze organizacje czeskie i słowackie wystosowały pod adresem senatu protest przeciwko wypowiedzeniu traktatu handlowego z Rosją.

Waszyngton. (TBK.) Izba reprezentantów przyjęła wszystkimi głosami przeciw jednemu uchwaloną przez senat rezolucję w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Rosją.

Przyjęcie umowy marokańskiej przez frane. Izbę deputowanych.

Paryż. (TBK.) Izba ukończyła dyskusję nad umową marokańską, którą przyjęto 393 głosami przeciw 36.

Rozbicie się konferencji pokojowych w Chinach.

Szangaj. (TBK.) Konferencje pokojowe rozbiły się. Wutinfang stoi na stanowisku, że tylko republika jest możliwą podstawą porozumienia. Zawieszenie broni przedłużono o tydzień.

Z zaboru i caratu.

Dowcip czarnosecińca.

Petersburg. (Tel. wł.) Wiedeński korespondent „Now. Wrem.“ stwierdza, że Sycyńskiemu ułatwili ucieczkę Polacy, którzy nie lubili śp. nam. Potockiego za jego kurs russo-filski (!).

Z kraju.

Protest Rady miasta Stanisławowa przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Stanisławów. (Tel. wł.) Rada miasta Stanisławowa uchwaliła na wniosek burmistrza dra Nimhina zaprotestować przeciw oderwaniu ziemi chełmskiej od Królestwa Polskiego, a zarazem udać się z prośbą do prezesa Koła polskiego, aby przez poruszenie tej sprawy w delegacjach zniewolił rząd austriacki do interwencji w tej sprawie.

Różne.

Nagrobek na skandalu.

Paryż. (Tel. wł.) Sąd udzielił wczoraj rozvodu małżeństwu Langevin. Pani Langevin za-

trzymuje dzieci i otrzymuje z tytułu alimentów 800 franków miesięcznie.

Aresztowanie Gaussa w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) Aresztowano tutaj niemieckiego policyjanta Gaussa, który uciekł z Lipska, ścigany o zdradę stanu i o szpiegostwo na rzecz Anglii.

Sądzą tutaj, że Francja wyda go Niemcom.

Olbrymi pożar.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj o godz. 9 wieczorem wybuchł pożar w młynie w Belowarze; ogień zniszczył cały zakład. Szkoda wynosi około 2 miliony koron. Była ubezpieczona.

Trzęsienie ziemi.

Tryest. (TBK.) Aparaty seismograficzne w tutejszym obserwatorium astronomicznym zanotowały trzęsienie ziemi w odległości 9.200 kilometrów.

Z sali sądowej.

O zamordowanie przywłaszczyciela żony.

Wczoraj rano przedłożył trybunał 2 pytania odnośnie do oskarżonego Lacroix, a to 1-sze główne w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa i 2-gie ewentualne w kierunku zbrodni zabójstwa. Odnośnie do Hussaka postawiono przysięgłym pytanie w kierunku współudziału w zbrodni przez namawianie do skrytobójczego morderstwa, ew. zabójstwa.

Po ustaleniu pytań, zabrał głos prokurator Vogel i w krótkim przemówieniu uzasadnił akt oskarżenia.

Po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca dr. Solański.

Na początku przemówienia swego przeprowadził obrońca analizę duszy tego podsądnego, który — jak mu już francuskie znaczenie jego nazwiska wskazało — krzyż przez całe swe życie niósł. Przeprowadził następnie udatną paralelę między osobami dramatu Konczyńskiego „Straceńcy“ — a osobami oskarżonych.

Przeważną część przemówienia obrońcy zajęła charakterystyka tych trzech osób, które tragiczny trójkąt małżeński tworzyły, a najsympatyczniejszą między nimi zdaje się być sylwetka Lacroix. Dr. Solański przemawiał godzinę, a przemówienie jego wywarło silne wrażenie na przysięgłych i na zebranej w sali publiczności.

Po nim zabrał głos dr. Bromberg, obrońca Hussaka. Dr. Br. przemawiał dobitnie, lecz krótko, gdyż nie wiele miał do zwalczania, bo rozprawa za mało zgromadziła materiału przeciw Hussakowi.

Obrońcy skończyli przemawiać o godz. 11:45, poczem przewodniczący Lewicki wygłosił resumé.

Około godziny 12-tej udali się przysięgli na naradę, a powróciwszy na salę, zażądali od Trybunału postawienia dodatkowego pytania na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego. Pytanie dodatkowe miało dotyczyć stanu umysłu oskarżonego Lacroix w chwili czynu i jego odpowiedzialności za ten czyn. Trybunał po naradzie odmówił jednak żądaniu ławy przysięgłych, motywując to tem, że ustawa przewiduje takie pytanie, ale wtedy, kiedy oskarżony czynu się nie wypiera, lecz tylko broni się uniesieniem lub niepoczytalnością. W danym wypadku Lacroix wypiera się czynu, a zatem nie można imputować mu jakiegos uniesienia, czy też zaburzenia umysłu w chwili czynu.

Przysięgli udali się więc ponownie na naradę, po której ogłosił zwierzchnik ławy werdykt, w którym przysięgli na wszystkie postawione im pytania odpowiedzeli 12 głosami nie.

Wobec tego Trybunał ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego Lacroix i Hussaka od winy i kary, a ponieważ prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, został Lacroix natychmiast wypuszczony na wolną stopę.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miasta Lwowa rozpoczęło się jednym z tych aktów, które wobec silnie zarysowanych różnic partyjnych wydają się nieprawdopodobne, a jednakże częściej powtarzają się one we Lwowie, niż w innych reprezentacjach miejskich.

Oto przed porządkiem dziennym przy sposobności wniosku nagłego przemawiało 9 mowców, reprezentujących wszystkie kluby w łonie Rady miasta, pozostające kiedykolwiek ze sobą w ostrej walce, a jednak wszyscy ci mowcy popierali zgodnie wnioskodawcę.

Tajemnica staje się jasną odrazu, jeżeli powiemy, że chodziło o rzecz patryotyczną, o rzecz prawdziwie doniosłą dla polskiej nauki i dla miasta Lwowa.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Prezydent Neuman, zagaiwszy obrady o godz. 7¹/₄, zdał przedewszystkiem sprawę ze swojej

interwencji u władz z powodu aresztowania słuchaczy uniwersytetu

przy sposobności starć z policją po wiecu chełmskim. Namiestnik zapewnił go, że zarządzone będzie ścisłe śledztwo, czy policyjanci nie przekroczyli swych obowiązków, i że w razie stwierdzenia winy ich, zostaną ukarani. Namiestnik oświadczył, że w postępowanie władz sądowych mieszać się nie może, ale podkreślił, iż robi ujemne wrażenie, że młodzież akademicka wykraczając poza uprawnione manifestowanie swoich przekonań, posuwa się do ataków na władze bezpieczeństwa i na konsulaty, czego cierpieć nie można i co musi wywołać bardzo przykre komplikacje dla władz tutejszych.

Prezydent był nadto w dyrekcyi policji, sądzie i prokuratury; poczynił odpowiednie kroki i sądzi, że jego interwencja

nie pozostała bezskuteczną.

Następnie przed porządkiem dziennym zabrał głos r. Zakrzewski i zwracając uwagę, że rok bieżący jest

rokiem jubileuszowym Uniwersytetu,

postawił następującą, szeroko umotywowaną rezolucję:

I. Na kosztą jubileuszu Uniwersytetu do dyspozycji senatu wypłaca się sumę 5000 kor.

II. Celem trwałego uświetnienia 250-letniego jubileuszu Uniwersytetu, gmina miasta Lwowa uchwala od 1. stycznia 1913 r. utworzyć w tym Uniwersytecie na Wydziale filozoficznym zwyczajną katedrę historii południowego Wschodu Europy. Językiem wykładowym ma być język polski, a katedra ma być obsadzona osobami narodowości polskiej. W zamiarze ufundowania tej katedry gminie m. Lwowa przyswieca pamięć polskiej przeszłości tego starożytnego grodu na tle dziejów Rzeczypospolitej Polskiej i związków tego miasta politycznych, cywilizacyjnych i handlowych ze światem wschodnim.

Gmina miasta jako fundator, spodziewa się po tej katedrze odnowienia badań naukowych i historycznych w literaturze polskiej w zakresie źródeł arabskich, tureckich i t. p., oświetlających dzieje społeczeństw i kultur ludów, zamieszkujących wybrzeża Czarnego morza i półwysep bałkański, w związku z historią Polski.

III. Gdy do 1. stycznia 1913 r. Uniwersytet nie wystąpi jeszcze z wnioskiem obsadzenia tej katedry i użycia fund. na ten cel przeznaczonych, gmina m. Lwowa przeznaczy 5.000 kor. rocznie na stypendyum naukowe dla siły naukowej wskazanej przez Uniwersytet, a uzdolnionej do objęcia tej katedry. Reszta zaś pieniędzy użyta ma być na środki naukowe przyszłej katedry.

IV. Wzywa się prezydium, by najrychlej porozumiało się z senatem Uniwersytetu, celem ułożenia aktu fundacyi tak, by uzyskał on zatwierdzenie rządu i z dniem 1. stycznia 1913 r. wszedł w życie i by w akcie fundacyjnym zastrzeżono należyte wpływy gminy na obsadzenie tej katedry i należyte spełnienie intencji w punkcie 2 uchwały wyrażonych.

Zabierali potem po kolei głos

reprezentanci wszystkich klubów

i odcieni w Radzie miejskiej — wszyscy z poparciem postawionego w niosku.

I tak dr. Dwernicki oświadczył imieniem klubu „centrum”, że wolałby, ażeby ten wniosek był bardziej sprecyzowany pod względem finansowym, jednakże popiera go z całą szczerością i zadowoleniem.

R. dr. Aschkenaz oświadczył, że myślał odpowiada najgłębszym uczuciom i pragnieniom wszystkich kół, reprezentowanych w Radzie miejskiej. Pomiędzy Uniwersytetem a miastem istniały zawsze silne węzły, a najlepsi profesorowie Uniwersytetu byli zawsze najdzielniejszymi pracownikami w tej sali. Przez wniosek postawiony te węzły się tylko zaciesnią.

Podobnie też poparli postawiony wniosek rr.: Riedl, dr. Roszkowski, dr. Janik, Horowitz, Soupper i dr. Mikołajski, poczem rzecz całą jednogłośnie uchwalono.

Jeszcze interpelacje.

Przed porządkiem dziennym jeszcze r. Czarniecki poruszył w interpelacji sprawę ograniczenia ruchu tramwajowego w porannych godzinach pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia, a r. Zawojcki oświadczył się przeciw budowie 3 piętrowych kamienic przy zbyt wąskich ulicach, poczem po przystąpieniu do porządku dziennego, na podstawie referatu r. Bol. Lewickiego uchwalono

zmianę regulaminu miejskiej Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego.

Mianowicie namiestnictwo podciągnęło miejską Kasę Oszczędności pod kategorię zakładów humanitarnych, a nie przemysłowych i zażądało od gminy zastosowania się do odpowiednich w tym wypadku przepisów. Miejskiemu Zakładowi zastawniczemu będzie więc wolno przyjmować zastawy nie tylko od 2 kor. do 50 kor., ale od 2 kor. w górę.

Nawiasem tutaj dodać wypada, że sprawa ta nie będzie musiała wracać z powrotem do ministerstwa, lecz że namiestnictwo może ją samo załatwić.

Koncesja dla kinematografu.

Obszerną dyskusję wywołała referowana już po raz drugi z rzędu sprawa koncesji dla wybudowanego budynku kinematograficznego na placu powystawowym; do uchwały jednak znowu nie doszło, gdyż prez. Neuman z powodu opozycji szeregu radnych cofnął sprawę całą z porządku dziennego celem zbadania aktów.

Z kolei na wniosek ref. Eplera udzielono pp. Lewinom pozwolenie na wzniesienie przy ul. Wałowej 4-piętrowej kamienicy i uchwalono

takse 400 koron

za urządzenie „wykuszu”, — zaś zgodnie z wnioskiem r. Zgórskiego, a mimo słusznych protestów r. dra Dwernickiego, uchwalono oświadczyć się przeciw nadaniu koncesji na 4 nowe apteki we Lwowie.

Następnie prezydent p. Neuman zarządził

posiedzenie tajne,

na którym przeprowadzono dyskusję nad kupnem gruntów od ks. Lubomirskiej na Bogdanówce.

Już o godz. 9:45 prezydent otworzył

ponownie jawne posiedzenie

i w myśl referatu r. dra Roszkowskiego uchwalono zakupić owe grunta w obszarze około 69 morgów za kwotę 1,250.000 koron.

Na tem posiedzenie po godz. 10 wieczorem zakończyło się.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w czwartek (21. grudnia): rz.-kat. Tomasza ap. — Gr.-kat. Patapia pr.
Wschód słońca o godzinie 7:20 rano, zachód o godzinie 3:24 popołudniu.

Prognoza na dziś:

Gal. wschod.: Pochmurno, niema opadów, temperatura blisko zera, połudn.-wschod. mierny wiatr.
Gal. zach.: Przeważnie pochmurno, niema opadów, ciepota podnosi się, południowo-wschodni mierny wiatr, później pogoda brzydka.

Repertuar teatru miejskiego:

W czwartek „Cavalleria rusticana” opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace” opera w 2 aktach z prolog. Leoncavalla.

Repertuar Teatru Nowego:

Dziś we czwartek „Hołota”, znakomita komedia autora „Na Łyczakowie” Dominika Darowskiego. W piątek i sobotę teatr zamknięty. Od świąt począwszy „Teatr Nowy” ma jeszcze nieodwołalnie siedm przedstawień. W noc Sylwestrową odbędzie się Bal maskowy, na którym artyści „Teatru Nowego” wykonają w przerwach tańce. Obfity program estradowy. Strój dla publiczności i ukostymowanie dowolne.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Mianowania. Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował poczmistrza Franciszka Buczkowskiego w Janowie obok Lwowa, starszym poczmistrzem w Grybowie.

Z muzyki. (—n—n) P. Marko Vuskovicz ze Zagrzebia, zaangażowany na szereg występów gościnnych w naszej operze, ukazał się onegdaj w roli Rigoletta. Jest to — poza dramataми klasycznymi Wagnera — najbardziej może popisowa rola dla barytonisty. Wymaga ona doskonałego aktora i śpiewaka w jednej osobie. Pierwszym jest p. Vuskovicz zawsze, drugim — dosyć często. Dla wyrazistości i tem większego efektu gry poświęca bowiem niejednokrotnie stronę wokalną, lka w śpiewie, lub wybucha nagłymi, tragicznymi akcentami, rozrywając w ten sposób melodyę. Tego nie znosi piękna kantylena Verdiego. — Poza tem nacechowane było całe przedstawienie jednolicie marką mierności. Najlepszą stosunkowo była p. Makuszowa jako Gilda, szkoda tylko, że niezawsze poprawna emissya głosu i brak dobrej dykcji psują wrażenie czystego i pewnego w koloraturze śpiewu. Reszta ról spoczywała w ręku pp. Sawickiej (Magdalena), Dobosza (książe), Jelińskiego (Sparafucile) i innych.

„Lwów w nocy” choć jest mało ciekawy w rzeczywistości, na scenie Teatru Nowego przedstawił się jednak bardzo interesująco. Wesoły wodewil okazał się bardzo wdzięcznym i śpiewnym. Publiczność bawiła się jak na farsie i operetce zarazem. Jest w tej bezpretensjonalnej sztuczce żywa rozmaitość: kawałek salonowej farsy w jednym akcie, rozmach i bravura zamarynowskiego poddasza w drugim, w następnych znowu wesołe przygody bohaterów w nocnych restauracjach i na reducie. Wodewil ten grany z powodzeniem w Warszawie i w Krakowie — zlokalizowano i przeniesiono na grunt lwowski — zrzęcznie.

I aktorzy się zlokalizowali. Warto pójść i posłuchać, jak Cyryl Danielewski, którego nikt o lwowską dykcję nie posadzi, nauczył się na ten wieczór mówić najczystszym lwowskim akcentem i jak bawi publiczność w roli Kociółka. Rzęsiste oklaski zbierali zresztą inni współgrający: p. Żarnowska przedewszystkiem doskonała guwernantka francuska, p. Karbowska, bardzo mile i wdzięcznie — jak zawsze — śpiewająca kuplety; z panów: doskonały Turski i Rygier i wszyscy inni, jak zawsze niezawodni: Karbowski, nietylko aktor, lecz i danser znakomity, Neromski, Tatrzański, Szkudelski i inni.

Z karczmy — plebania. W Sichowie, wsi należącej do dobr m. Lwowa, miasto ufundowało swego czasu kościółek. Obecnie istnieje zamiar oddania w formie dzierżawy za 5 koron rocznie istniejącej tam karczmy na pomieszczenie plebanii. Sprawę tę na sekcji finansowej załatwiono pomyślnie.

Echa macochiady. Jak donoszą z Piotrkowa

wa — w swoim czasie ks. biskup Zdzitowiecki zwrócił się do prezesa sądu w Piotrkowie z prośbą, aby sprawę Macocha sędzono przy drzwiach zamkniętych. Natomiast od redaktorów kilku pism wpłynęły podania, w których domagają się, aby ze względu na zaciekanie publiczności rozważano sprawę przy drzwiach otwartych. Prezes sądu przesłał sprawę do oceny ministra sprawiedliwości, który uznał, że można sprawę rozpatrywać przy drzwiach otwartych. Akt oskarżenia wręczono już wszystkim osobom, pociągniętym do odpowiedzialności. Rozprawa rozpocznie się z końcem stycznia lub z początkiem lutego.

Wieczór niespodzianek dla dzieci, urządzony staraniem Organizacji bojkotu towarów pruskich w niedzielę dnia 17 bm. w Lidze pomocy przemysłowej wypadł nader sympatycznie. Po serdecznym przemówieniu przez gospodarza p. Olszewskiego — wypowiedział p. Krzyżanowski trzy bajki z nadzwyczajną swadą i wdzięcznym humorem. Szczególniej wypadła bajka bojkotowa dobrze, pełna barwnych, głębszych myśli. Sekretarz Ligi p. Waldt mówił o towarach świątecznych, zarazem pokazywał dzieciom śliczne zabawki, ozdoby na drzewko, cukierki, pocztówki, mydełka, — a wszystko krajowe.

Samobójstwo uczonego z podrażnionej dumy. W „Zeit” oświadcza prof. Massaryk, że prof. Piek z dziwnym uporem bronił autentyczności rękopisu królodworskiego, mimo, że chemiczne i naukowe badania stwierdziły jego podrobienie. Jeden z polemizujących z nim autorów podpisał się „gimnazjalista z VII klasy”, co dopełniło miary rozdrażnienia profesora.

Samobójstwo urzędnika kolejowego. Z Kołomyi donosi nasz korespondent: Dnia 18 bm. we Lwowie odebrał sobie życie urzędnik kolejowy z Kołomyi p. K. Przyczyną samobójstwa były stosunki rodzinne. Mianowicie córka denata, nauczycielka w Kamionkach Małych, wyjechała dnia 7 grudnia do Ameryki bez wiedzy rodziców i swojej władzy przełożonej. Chcąc odwieść córkę od tego kroku, ojciec wysłał do niej dłuższą depezę do Hamburga. Odpowiedź nadeszła, ale zdaje się niepomyślna, bo w kilka godzin później zrozpaczony ojciec odebrał sobie życie.

Aresztowanie kierownika elektrowni. Piszą nam z Wadowic: Wielką sensacją było arestowanie dnia 15 bm. kierownika elektrowni Zeidlera, który na szkodę Towarzystwa elektrycznego w Wiedniu, które jest właścicielem elektrowni w Wadowicach, sprzeniewierzył 50.000 K.

Skradzono polskich malarzy! Oto wiadomość, którą notuje wczoraj kronika policyjna. Wypadek ten przedstawia się następująco: Róża Knopf, właścicielka trafiki przy ul. Gródeckiej 1. 64 doniosła, że skradziono jej z „lady” pudełko zawierające kilkadziesiąt „widokówek malarzy polskich”. Kto się na „malarzy polskich” zlakomił, poszkodowana nie wie!

Zmarli 20. grudnia 1911: Korzeniowski Józef, robotnik, 1. 18; Kudlik Stefan, rolnik, 1. 60; Wójtowicz Jan, tokarz m. zakładów elektrycznych, 1. 33; Grombezewska Marya, żona handlarza, 1. 26; Staudt Franciszek, ogniomistrz 43 p. artylerji, 1. 32; Hrycak Katarzyna, pracznica, 1. 28; Kuźma Wasyl, prebend. przytuliska Br. Alberta 1. 40.

5.000 sztuk

tutek higienicznych „Primus” z watą preparowaną „Optimus” za 10 koron wysyła fabryka „Primus”, ul. Gródecka 35. 330

NADEŚLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Docent chorób usznych **Dr. Teofil Zalewski**
ord. w chor. uszów, nosa, gardła i krtani od 12—1 i od 3—5 ul. Sykstuska 49 (naprz. kościoła św. Maryi Magd.) 626